



"Centrum pozytywnej energii"

W połowie stycznia 2008 roku po dwunastomiesięcznym cyklu szkoleń sopoockie Centrum Organizacji Lokalnej Przedsiębiorczości Społecznej opuści druga grupa uczestników projektu "Na fali" wychodząc na otwarty rynek pracy. Zdecydowana większość z nich znajdzie zatrudnienie lub uruchomi działalność gospodarczą. Program EQUAL zakończy się w marcu, ale realizatorzy projektu zapewniają, że Centrum będzie kontynuowało swą dotychczasową, niezwykle skuteczną działalność.

Projekt, którego administratorem jest Caritas Archidiecezji Gdańskiej skierowano do długotrwale bezrobotnych mieszkańców Sopotu i Gdyni. System wsparcia beneficjentów oparty jest na uruchomionym dzięki Inicjatywie Wspólnotowej EQUAL Centrum Organizacji Lokalnej Przedsiębiorczości Społecznej. *Chcieliśmy stworzyć takie miejsce, w którym energia beneficjentów nie rozprasza się na niepotrzebne działania – mówi menedżer projektu Małgorzata Niemkiewicz. Zauważyliśmy, że problemem osób poszukujących pracy jest rozproszenie różnych dostępnych form pomocy. Człowiek bezrobotny i tak już zniechęcony do wielu rzeczy musi wykazać się dużą dozą cierpliwości, żeby odwiedzić wszystkie placówki, w których może uzyskać wsparcie. Pomyśleliśmy więc, że może skupienie tego wszystkiego w jednym miejscu będzie skuteczne. I to się sprawdziło. Prowadzimy w Centrum zajęcia teoretyczne, praktyczne, mamy świetlicę dla dzieci, salę komputerową, bibliotekę z najbardziej niezbędną literaturą w poszczególnych ścieżkach branżowych.*

Hotel na poddaszu

Projekt realizowany jest dla dwóch 40-osobowych grup bezrobotnych. W pierwszej z nich uczestniczyli mieszkańcy Sopotu, a cykl ich szkoleń trwał 14 miesięcy, od marca 2006 do maja 2007 roku. Na początek beneficjenci uczestniczyli w siedmiotygodniowych warsztatach motywacyjnych. Zajęcia odbywały się dwa razy w tygodniu po sześć godzin. *Było to pierwsze zetknięcie się tych ludzi z koniecznością regularnego przychodzenia na konkretną godzinę. W przypadku naszej pierwszej grupy beneficjentów średnia pozostawania bez pracy wynosiła siedem lat. To długi czas, w trakcie którego ci ludzie żyli według zupełnie innego rytmu. Zajęcia wymusiły na uczestnikach projektu, a w większości były to kobiety, zreorganizowanie życia rodzinnego – mówi Małgorzata Niemkiewicz.*

W czwartym tygodniu warsztatów rozpoczęły się zajęcia językowe, natomiast po siedmiu tygodniach uruchomiono teoretyczne kursy zawodowe. Kolejnym etapem szkolenia była praktyka odbywająca się w Centrum Organizacji Lokalnej Przedsiębiorczości Społecznej w Sopocie. *Nasze Centrum jest do tego doskonale przygo-*

owane. Na przykład punkt praktyk dla osób chcących pracować w branży hotelarskiej mieści się na poddaszu, jest tam dwadzieścia miejsc hotelowych. W zasadzie przez cały czas są one zajęte, co daje możliwość bezpośredniego zetknięcia się z klientem. Kuchnia naprawdę gotuje, w okresie jesienno-zimowym żyjemy osoby ubogie z Sopotu, a w czasie wakacji przychodzą tu dzieciaki, które zazwyczaj jedzą obiady w szkole. Organizujemy również catering – tłumaczy menedżer projektu.

Szkoleniom zawodowym towarzyszą kursy informatyczne oraz nauka dwóch języków obcych. Organizowane są także wizyty studyjne, wyjścia do kina i teatru. Zajęć z miesiąca na miesiąc przybywa, aż do momentu, gdy osoby bezrobotne spędzają w Centrum 40 godzin tygodniowo, czyli tyle, ile w normalnej pracy zawodowej. Pod koniec cyklu szkoleń jest ich jednak mniej, po to, by umożliwić beneficjentom poszukiwanie pracy.

Pracownicy i przedsiębiorcy

W ramach projektu działa Rada Programowa, która określa, czy beneficjent jest gotowy do tego, by przejść z praktyki organizowanej w Centrum na praktykę zewnętrzną. Zdaniem menedżera projektu umożliwienie osobie bezrobotnej odbycia praktyki u potencjalnego pracodawcy ma kluczowe znaczenie dla jej przyszłości. *Wielu spośród uczestników pierwszej grupy, którzy odbywali takie zewnętrzne praktyki znalazło w tych samych miejscach zatrudnienie. To bardzo dobre doświadczenie, które będziemy się starali upowszechniać. Przy okazji tej pierwszej grupy mogliśmy zweryfikować niektóre nasze pomysły. Zdecydowaliśmy na przykład, że skrócimy czas udziału w projekcie do 12 miesięcy. Początkowo staraliśmy się, aby każdy miał możliwość nauczenia się dwóch języków przynajmniej w stopniu podstawowym, ale doszliśmy do przekonania, że warto dać beneficjentom wybór: nauka drugiego języka lub kontynuacja na wyższym poziomie zaawansowania języka angielskiego – mówi Małgorzata Niemkiewicz.*

Pierwszy cykl szkoleń ukończyło 37 osób. Według danych z października 2007 roku 60 procent z nich jest zatrudnionych, głównie w branży hotelarskiej, gastronomii oraz w usługach porządkowych i opiekuńczych. Siedem osób uruchomiło



własną działalność gospodarczą. Do kolejnej tury zakwalifikowano czterdziestu bezrobotnych mieszkańców Sopotu i Gdyni.

Sopot, październik 2007